

Z raportu NIK wynika, że miliardy złotych przelewane przez rządy Mazowieckiego, Suchockiej na konta różnych fundacji, zostały bezpowrotnie utracone. W latach 1992-93 z budżetu państwa przekazano fundacjom 253 miliardy 200 milionów złotych. Tymczasem wiele fundacji to kosztowni, mało sprawni i często nierzetelni pośrednicy w realizacji szlachetnych celów. Dzięki dotacjom z budżetu statutowa działalność - mało efektywna lub wręcz pozorowana - pozwala wygodnie prosperować grupom założycieli oraz związanym z nimi personalnie członkom zarządu i pracownikom fundacji - twierdzą inspektorzy Najwyższej Izby Kontroli. Ze sporządzonego przez nich raportu wynika, że miliardy złotych przelewane przez rządy premiera Mazowieckiego, Bieleckiego czy Suchockiej na konta takich instytucji jak np. Fundacja Kultury, zostały bezpowrotnie utracone.

CYWIŃSKIEJ OCZKO W GŁOWIE

Fundacja Kultury w Warszawie powołana została 11 czerwca 1990 roku. W roli jej fundatorów występowali wówczas m.in. Aleksander Gawronik (obecnie senator), Michał Jagiełło (wice-minister kultury), Mieczysław Wilczek (minister przemysłu w rządzie Rakowskiego). W trzy lata później w radzie Fundacji zasiadła m.in. Elżbieta Suchocka-Roguska, a do Zgromadzenia Fundatorów wchodził m.in. Andrzej Drawicz, Andrzej Łapicki, Marcin Król, Jacek Woźniakowski, Jan Zamojski i Krzysztof Zanussi.

Isabella Cywińska - minister kultury w rządzie T. Mazowieckiego i szefowa powstającej instytucji - zadbała, by jej fundacja przejęła środki likwidowanego Funduszu Rozwoju Kultury w wysokości blisko 117 miliardów złotych. W latach 1991-93 dochody Fundacji Kultury uzyskane poprzez podejmowane wspólnie z przeróżnymi spółkami przedsięwzięcia gospodarcze wyniosły 28 miliardów zł., co stanowiło zaledwie połowę kwoty możliwej do osiągnięcia w przypadku umieszczenia tych samych pienię-

Fundacji w ponad 50 proc. działań prowadzonych przez Fundację w pierwszym roku jej istnienia.

Na przełomie 1992/93 Fundacja podjęła próbę ograniczenia nadzo-

Fundacja Cywińskiej wydała 24 miliardy...

SIEĆ ARENDARSKIEGO

Powstaniu wielu fundacji pa-

ru nad swoją działalnością ze strony Skarbu Państwa (którego wkład w kapitał założycielski Fundacji wynosił 99,9 proc.). Obecnie Skarb Państwa dysponuje w Radzie tylko jednym głosem, co daje możliwość swobodnego dysponowania majątkiem Fundacji fundatorem prywatnym.

Pod koniec I kwartału br. Fundacja nie mogła odzyskać połowy z kwoty 57,5 miliarda zł., które zaangażowała we wspólne przedsięwzięcia.

W 1992 roku administracyjne koszty utrzymania Fundacji wyniosły ponad 2 miliardy, a w roku następnym blisko 5,5 miliarda zł! Wynagrodzenia brutto stanowiły 64 proc. kosztów utrzymania fundacji. Średnie wynagrodzenie

tronował jako prezes Krajowej Izby Gospodarczej Andrzej Arendarski (KLD, obecnie UW), b. minister współpracy gospodarczej z zagranicą.

W czerwcu 1992 r. pod egidą Arendarskiego utworzono Fundację "Promocja Polska", mającą działać na rzecz rozwoju polskiego eksportu. Jak podaje raport NIK, "koszty utrzymania Fundacji w 1993 r. (770 milionów zł), z których ok. 70 proc. stanowiły wynagrodzenia z narzutami, były wyższe od uzyskanych w tym okresie przychodów o ok. 80 milionów, co spowodowało zmniejszenie funduszu założycielskiego Fundacji do kwoty ok. 1,9 mld zł."

W grudniu 1992 roku pod patronatem Izby powstała Fundacja Kształcenia Kmieckiego

Krajowa Izba Gospodarcza ustanawiała także (razem z Polską Akademią Nauk) Fundację Rozwoju Nauk Zarządzania (grudzień 1991r.). Zorganizowała ona studia zarządzania i marketingu, prowadzone zresztą przez okrągły rok - do czasu utworzenia Warszawskiej Szkoły Biznesu - bez zgody Ministra Edukacji Narodowej. Członkowie fundacji byli w większości pracownikami naukowymi PAN. Fundacja pozwoliła WSB nadać sztyl i osobowość prawną, koszty działalności Szkoły pokrywała zaś PAN. Pozwoliło to, jak twierdzą inspektorzy NIK, osobom łączącym stanowiska państwowe z

Do dziś w Polsce nie istnieje żadna prawna definicja fundacji.

Formalne przywrócenie fundacji nastąpiło na mocy ustawy z 6 kwietnia 1984 r., znowej ustawy z 1991 r. Obecnie istnieje w Polsce 4231 fundacji, z czego 197 korzysta ze środków budżetowych państwa.

Fundacje korzystają z wielu ulg, np. nie nalicza się w nich podatków od wzrostu wynagrodzeń, z wyjątkiem prowadzonej działalności gospodarczej.

zesa zarządu na poziomie 48 mln miesięcznie (średnie wynagrodzenie w tej fundacji brutto - 17 mln zł).

Fundacja Polsko-Niemieckie Pojednanie (w Radzie której zasiadały bądź zasiadają takie autorytety jak Andrzej Szczypiorski, Tadeusz Mazowiecki, Krzysztof Skubiszewski, Jerzy Holzer, Stanisław Stomma czy Andrzej Olechowski) w 1992 roku wydała na swe utrzymanie 12,8 mld zł, a rok później - 35,3 miliarda.

Fundacja Pomoc Polakom na Wschodzie poniosła natomiast koszty administracyjne w wysokości 697 mln zł przy wydatkach na cele statutowe - 293 miliony.

To tylko część przykładów przytoczonych w raporcie Najwyższej Izby kontroli. NIK proponuje, by do czasu uregulowania kwestii nadzoru prawnego nad fundacjami nie tworzyć kolejnych fundacji Skarbu Państwa.

ANITA GARGAS

FUNDACJOŻERCY

funkcjami w organach Fundacji prowadzić działalność komercyjną w macierzystej jednostce.

KREWNI I ZNAJOMI KRÓLIKA

Z zestawień dokonanych przez NIK wynika, że wiele fundacji ma na względzie głównie interesy swojego zarządu i pracowników.

I tak, Fundacja Ekofundusz w 1993 r. ustaliła wynagrodzenie pre-

→ c.d. na odwrocie

zaledwie połowę kwoty możliwej do osiągnięcia w przypadku umieszczenia tych samych pieniędzy na krótkoterminowych lokatach bankowych. Przy podpisywaniu umów nagminnie nie sprawdzano stanu majątkowego spółek oraz wiarygodności udzielanych poręczeń finansowych, przy czym firma jednego z członków Zarządu była partnerem

Wynagrodzenia brutto stanowiły 64 proc. kosztów utrzymania fundacji. Średnie wynagrodzenie miesięczne jej pracowników kształtowało się na poziomie 14,5 mln zł. Od stycznia 1994 r. wynagrodzenie prezesa Zarządu wzrosło z 22,7 mln do 45 milionów brutto.

Dla porównania przypomnijmy, że na cele statutowe w 1993 r.

W grudniu 1992 roku patronatem Izby powstała Fundacja Kształcenia Kupieckiego "Mercuris". MWGzZ przyznało jej dotację w wysokość 1 miliarda zł. na uruchomienie 18 placówek tzw. sieci studiów kupieckich, w ramach których naukę podjąć miało ok. 1000 słuchaczy. Faktycznie utworzono 10 placówek na 301 słuchaczy.